

151)

Pogodna jesień jest nagrodą za pogodne wiosny i lata.

GRAFFITI

Ja tu jeszcze wrócę! – zima

• **Przyszła wiosna...**

Słońce coraz wyżej świeci,
a topniejący śnieg kolejny raz odsłonił
przez bałwanów porzucone śmieci!

• **Na 58. urodziny**

Minęły kolejny raz cztery pory roku;
cieszę się, że wciąż dotrzymuję kroku.
A skoro już nie wiosna i nie lato –
niech mi jesień będzie złotem;
a blaski nie dadzą myśleć zanadto,
że zima będzie potem.

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Karczmie pod Skalicą w Brennej zaniepokojony ceper do górala:

–Baco, zawsze piłeś duże piwka. Dlaczego dzisiaj zamawiasz tylko małe?

–A bo od dzisiaj oszczędzam.

–Zdrowie?

–W rozsądnych ilościach piwko nie szkodzi. Oszczędzam forszę.

–Na co?!

–Chcę babie na sylwestra kupić kieckę od Forrestera.

–Baco, wiosna przyszła, a ty wybiegasz tak daleko!

–Zleci.

–Ale z tym Forresterem to utopia.

–Jo nikogo utopić nie chce!

–Baco...

–Co?

–Powiedz coś spod góralskiego kapelusza.

–Hmm... Zieleń wiosny daje nadzieję na barwy jesieni.

–Fajne!

–Fajne, bo jesteś zielony.

–A wy macie kolorowe życie!

–Ale nie raz z radości zielenieję.

–To znaczy, że czujecie się jak młody Bóg?

–Po prostu czuję się młodo.

–A jak z radości nie zieleniejecie?

–A to czuję się staro!

–I co wtedy?

–Wtedy mam kolory jesieni.

–Baco, a z tym Forresterem...

–Dobra, będą zbierał forszę na kieckę od tego, jak mu tam... Jacyka... Jacykowa... No, wiesz?

–Baco, po piwku?

–Ale po dużym! Ja stawiam.

–A ja się zrewanżuję.

–Niech się mai!

–Niech się mai.

152)

Humor zasługuje na poważne traktowanie.

GRAFFITI

Rosnę w siłę! – bieda

• **O miłym milego początku**

Pewien góral z Wisły

zdjął kombinezon obcisły.

A gdy bananowi i bułce

robił miejsce między trofeami na półce:

„Sto lat!” – echo niosło znad wstęgi Wisły.

• **Ceper i góral na wiosennych zakupach**

W breńskim kompleksie handlowym „Budki”

do górala ceper niemłodziutki:

–Czy w sobótkę będzie tu galerianka

z ofertą wianka?

On: –Na pewno tuż obok będzie amfiteatr nowiutki!

PRZYGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI

Butelka octu do lodówki:

–Wnet za Tuska przypomną ci się nie tak odległe czasy!

Łyżka garnkowi do ucha:

–Jesteś pusty, kochany!

Klucz do zamka:

–Ja w ciebie wchodzę i wchodzę, dlaczego więc wciąż słyszę zgrzyty?!

Rama do bohomaza:

–Spieprzaj, dziadu!

Szafa do wersalki:

–Sprężyny ci wystają!

Wersalka odgryza się szafie:

–Poświęcam się, abyś też miała powodzenie.

POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

⇒Obiecuje zakazany owoc na wierzbie.

⇒Zamienił sąsiad usta na ryjek.

⇒Kto się nie śmieje, temu wiatr w oczy wieje.

⇒Uśmiech na twarzy, to się darzy.

⇒Chodzi bez pleców.

⇒I politykowi nauki nie zaszkodzą.

⇒I do różańca, i do szabelki.

⇒I w sutannie nie popuści pannie.

⇒Przyszła koza do woza, a furman płaci.

⇒Gdzie kucharek sześć, tam sześć sposobów lania wody.

⇒Im dalej w las, tym bliżej jego koniec.

⇒Lepsze dropsy w garści niż tort za szybą.

153)

„Nim piana pojawi się na ustach, trzeba próbować coś zrozumieć”. ZBIGNIEW JERZYNA

GRAFFITI

Piana jest uśmiechem piwa.
Nie wadź się na pokuszenie!
Jesienią znowu damy się nabrać!
Kawę na ławę i karty na stół.
Proszę o głos – płotka

• Czy są sęki?

Powszechnie znany stolarz
wciąż struga z lipowego drewna
ostatnią deskę ratunku...
Obyśmy doczekali skutku!

• Do pasażerów limuzyn

Blisko szosy do zjednoczonej Europy
żyją ludzie bez roboty.
I nie jest to polska sielanka,
skoro nie mają co włożyć do garnka.

• Do nieczystych

Ręka rękę myje,
a ona brudniejsza się staje.
Ekolodzy biją na alarm,
że mydliny zaszkożą NAM.

„LEPPEREK”

–Dlaczego A.Lepperowi jest potrzebne większe pole do popisu?
–Bo z drogi zszedł na szary koniec w dowcipach.

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmie w Brennej ceper rozmawia z góralem:

–Pamiętasz, baco, czy wtedy po trzecim piwku wymyśliłeś coś mądrego?

–Doszłem...

–Doszedłem.

–Doszedłem do wniosku, że Polsce Ludowej i teraz Tuskowi chyba nie za dość uczyniłem,
aby w razie czego moja baba i córki dostały zadośćuczynienie. A na dodatek za karę, że długo
żyję i piwko piję, to Tusk obetnie z mojej skórki zasilek pogrzebowy.

–Baco, nawet Salomon z pustego nie naleje.

–Panocku, ale niby z jakiej racji z mojego do połowy pełnego kufła?!

–Baco, a macie polisę PZU?

–Wszyscy mają, to dlaczego jo mom nie mieć?

–Baco, stawiam kolejkę!

–A jo następną!

OPOWIASTKI

–Czy znasz opowiastkę o pijącym za błędy na górze?...

–Padam, padam...

–Czy znasz opowiastkę o pijącym za lepszy czas?...

–Padam, padam...

154)

Życie jest za krótkie, ażeby ścigać się ze szczurami.

GRAFFITI

Do świni trzeba mieć końskie zdrowie.

Prochy w proch obróć!

OGŁOSZENIA DROBNE PRAWDOPODOBNIENIE NIEPRAWDOPODOBNE

⇒Organizuję wyprawę w poszukiwaniu starej prawdy. Dzwonić pod niewskazany numer.

⇒Kupię komórkę dla teściowej. Kochający zięc.

⇒Poszukuję przewodnika po błędnym kole. Kandydat na posła.

⇒Wróżenie z kart bankomatowych. Objazdowy Salon Wróżb „Tabor”.

⇒A. A. A. A. A. A. „A KUKU” – zegary naprawiam.

⇒Noclegi z niespodziankami. Hotel „Pod Białym Kawalerem”.

⇒Tanie wycieczki krajowe i zagraniczne. Biuro Podróży „Palcem po mapie”.

⇒Poznam dojrzałą kobietę ze smykalką do wałka i garnka. Wyposzczony.

⇒Atrakcyjne oprocentowanie lokat i pożyczek. Bank „Wyrwigrosz”.

⇒Z nauczycielką zagram w klasy. Belfer z klasą.

⇒Wytnę każdej taki numer, jakiego jest warta. Pan I.Rek.

⇒Posiadam działkę na własny użytek. Filip z Konopi.

ZAGADKA

–Dlaczego baby chodzą do lekarza?

–Bo liczą na nowe dowcipy na ten temat.

LEKARZ OD BABSKICH BOLĄCZEK

–Panie doktorze, nie mogę utrzymać równowagi.

–Bo w jednej piersi ma pani więcej silikonu. Następna!

–Panie doktorze, chciałabym poznać mowę ciała.

–Proszę przed lustrem tańczyć na rurze. Następna!

–Panie doktorze, tyję na potęgę.

–Kochana, wprowadzimy pierwiastek diety cud i w sumie będzie różnica. Następna!

–Panie doktorze, są takie dni w tygodniu, że nic mi nie wychodzi.

–To niech w nocy wchodzi i wychodzi, aż do skutku. Następna!

–Panie doktorze, listonosz mnie nie adoruje.

–Proszę liczyć na kominiarza. Następna!

–Panie doktorze, chciałabym czuć się zakręcona.

–Proszę po posiłkach wykonywać piruety. Następna!

–Panie doktorze, przed oczami stoi mi widmo impotencji.

–Dziewczyno, raczej leży. Mogłaś wybrać młodego i gołego, a nie nadzianego dziadka. Następna!

–Panie doktorze, przez cały okres wściekam się na swoich uczniów.

–Proszę wytrzymać do wakacji albo zmienić pracę i zostać kasjerką w markecie. Następna!

–Panie doktorze, nie mogę utrzymać moczu.

–Co która to ma. Akurat trafiło na panią. Proszę stosować reklamowany lek. Następna!

–Panie doktorze, chciałabym zrobić sobie niejedną operację plastyczną. Od czego zacząć?

–Proszę najpierw przefarbować włosy!

• Byle nie do...

Przychodzi baba do psychiatry.

–Pani doktor, mam często sny, że jestem konduktorką w pociągu.

–W osobowym czy w towarowym?

–Hmm... Trudno powiedzieć, bo szybko jedzie.

155)

„Człowiek winien tyle wysiłku wkładać w upraszczanie swojego życia, ile go wkłada w komplikowanie”. HENRI BERGSON

GRAFFITI

Wszystko obraca się na dobre i złe.
Trzeba mieć szczęście do szczęścia.

SKRÓT MYŚLOWY

Ciche dni – Niech pokój będzie z wami!

xxx

Jeśli przyjdzie pociąg do cudzej żony –
to oznacza, że będzie się wykolejony?

xxx

Do żony mówi prozą,
do sąsiadki wierszem.
Kolacja z niepewności dozą...

xxx

Dziadek: –W co się będziemy bawić?
Babka: –Grzecznie spać idź!

xxx

Za młodzi na śmierć,
za starzy na seks.
Lepiej iść spać, ech!

xxx

Byliśmy w gaju,
a może w raj.
Teraz szumi stary las,
tylko tam nie ma nas.

BAJKI

- ⇒O widoku i pociągu: Wi, do kobiet trzeba mieć pociąg.
- ⇒O rozpatrzeniu: Roz patrz na tą, roz na tamtą.
- ⇒O lekach: Ale kizia!
- ⇒O fajnej: Zaufaj naturze.
- ⇒O ryjach: Za stary jestem!
- ⇒O tatuażu: Ta tu aż się pali.
- ⇒O rozwijaniu: Roz, wi, ja mogę.
- ⇒O świniach: Może sam sobie jesteś winien!
- ⇒O łonie: Wiesz, mam mało nowych wrażeń.
- ⇒O siewie: Weź się w garść!
- ⇒O rzepie: Dobrze, panocku.
- ⇒O łabędziach: Miła będziesz?
- ⇒O alibi: Bierz szmal i bieliznę zdejm!
- ⇒O pieczywach: Chłopie, czy warto było?
- ⇒O pensjonacie: Pens jo na to doł i... nic.
- ⇒O materacu i osiach: Ma tera cicho siedzieć!